

88  
T. J. 1861. 26.

TC-CR-3769-7

(7)

### PIESKOWA SKAŁA.

Kto zna uroczą ojcowską dolinę (a każdy znaćby ją powinien) temu nie jest obcą i Pieskowa Skała, zwykły kres wędrówki do zachwycających brzegów Prądnika. W rzeczy samej nie można lepiej zakończyć odwiedzin tej pięknej strony naszego kraju, jak owe-

mi ruinami starożytnego zamku, przypominającego minioną przeszłość, co wznosi jeszcze dumne, choć niedołą styrane czoło, wpośród wiecznie odmładzającej się przyrody. Zwykłą drogą, która od strony Ojcowa ze sławnego wąwozu wyprowadza, wychodzi się na dolinę otoczoną skałami, zarostami ciemnym bukowym lasem. Tu od razu wychylają się białe ściany zamku na jednej z tych skał umieszczonego, który do roku 1851 był jeszcze porządnie utrzymany i pełen osobliwości; ogień zniszczył go wtedy zupełnie, a w nim zgorzało wiele zabytków, pozostałych tylko w pamięci z licznych opisów autorów zwidzających go w rozmaitych czasach. Dziś więc są to już tylko szczątki dawnego gmachu, chociaż szczątki wspaniałe i nieopuszczone; terażniejszy bowiem właściciel Pieskowej Skały, zrestaurował już po pożarze znaczną część mieszkań które zajmuje i resztę restaurować zamysła. Zamek ten, z okolicznymi należąciami doń włościami, od wieków królewską był własnością i dziwnym zbiegiem rzeczy pierwotnie nie polską, lecz

niemiecką nosił nazwę; jak inne bowiem w krakowskiej ziemi zamki: Olsztein, Rabsztein, Melsztein, tak i ten w najdawniejszych dyplomatach *Peskenstein* jest mianowany, a z tego spolszczony Pieskową Skałą był

Jeden z nich, Stanisław Szafraniec wojewoda sandomierski, przebudował zamek w r. 1580, a Michał Zebrzydowski kasztelan krakowski, zostawszy dziedzicem Pieskowej Skały po bezpotomnej śmierci Jędrzeja Szafranca starosty lełowskiego w r. 1603, powiększył znacznie zamek i silnym wzmacnił obmurowaniem około r. 1620. Zniszczyli go Szwedzi w r. 1655, już za dziedzictwa Jana Wielopolskiego, który pierwszy pisać się zaczął hrabią na Pieskowej Skale. Potomek tego Jana, Hieronim Wielopolski, w r. 1760 znowu go wyrestaurował, przyozdobił i przyprowadził do stanu w jakim był przed ostatnią pogorzela. On to wystawił w nim piękną, w stylu włoskim kaplicę, z której sprzęty i organki do kościoła w Grodzisku przeniesione zostały; urządził teatr, a w swoim gabinecie podręczną kuźnię i warsztaty stolarskie. Lubił bowiem trudnić się kowalstwem. a obok tego umiał dłotkiem

*na dnie nie rozmaite wybrańca usony.*

Pg

80

TC-OR-3769-7

(2)

Piēšaura štata

W narych crench pmedstry un  
wtrmoic p. Jans cllironewsluegs  
mez niego i jęgo opedholiērcōis  
2 niēmniejng gorliwōsij lzt pi-  
lgywōwery.

Pa